



OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE!

*Rozważania nad męką naszego Pana,
Jezusa Chrystusa*

KS. JAKUB PIEKIELNY

wielki post

 **Biblos**

ISBN 978-83-8354-024-5



9 788383 540245

OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE!

Rozważania nad męką naszego Pana, Jezusa Chrystusa

ks. Jakub Piekielny

OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE!

Rozważania nad męką naszego Pana, Jezusa Chrystusa

ks. Jakub Piekielny

Nihil obstat
Tarnów, dnia 22.01.2024 r.
ks. dr Paweł Marzec

Imprimatur
OW-2.2/6/24, Tarnów, dnia 23.01.2024 r.
Wikariusz generalny
† Stanisław Salaterski



© by Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2024
ISBN 978-83-8354-024-5

plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów
14 621 27 77
biblos@biblos.pl
biblos.pl
@wydawnictwobiblos

tekst: ks. Jakub Piekielny
koncepcja graficzna serii: Zofia Karpowicz
wydanie drugie zmienione
druk: Poligrafia Wydawnictwa Biblos
wykorzystano kroje: Bespoke Serif i Sans autorstwa Indian Type Foundry

[Kup książkę](#)

7

9

Abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał

11

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Oto wielka tajemnica wiary

23

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Eucharystia buduje Kościół

35

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Wierni w miłości

47

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Gdy zabraknie Boga w sercu

57

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Cóż to jest prawda?

67

NIEDZIELA PALMOWA

Bezinteresowny dar

77

WIELKI PIĄTEK

Testament Chrystusa

85

Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy

87

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Otworzyć się na tajemnicę

95 II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
Wytrwać, by się nie zatracić

103 III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
Wolność w miłości

111 IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
Po owocach ich poznać

121 V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
Pojednajcie się!

129 NIEDZIELA PALMOWA
Oto czynię wszystko nowe!

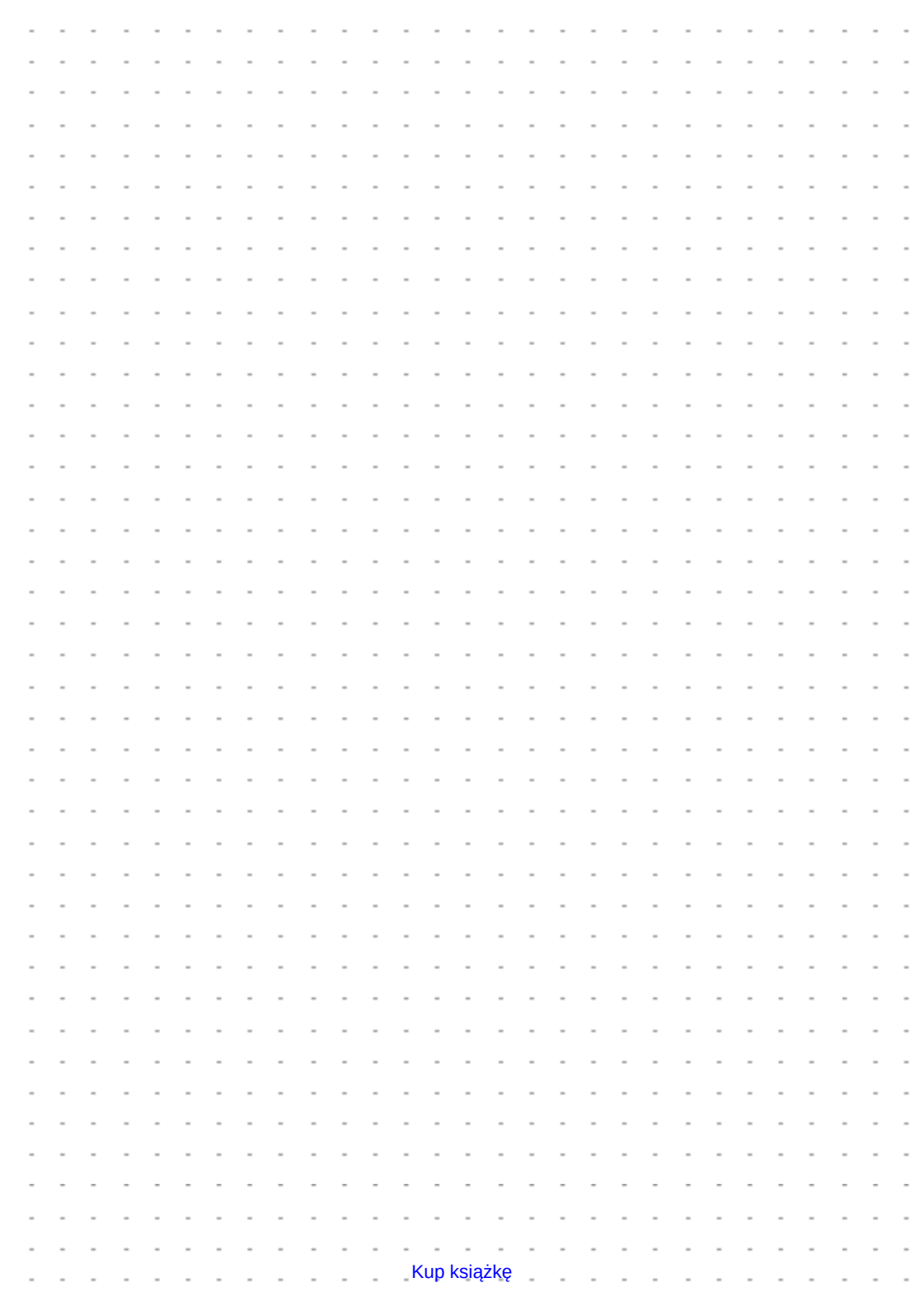
137 WIELKI PIĄTEK
On!

143 *Wykaz dokumentów Kościoła
i opracowań wykorzystanych w kazaniach*

Święty Jan Paweł II, w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* napisał: „Ewangelia nadziei, przekazana Kościołowi i przezeń przyswojona, musi być głoszona na co dzień i każdego dnia trzeba dawać o niej świadectwo. Takie jest powołanie Kościoła we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach [...]. Kościoły w Europie, czeka cię zadanie nowej ewangelizacji!” (*EinE* 45). Kościół posłuszny temu wezwaniu nie boi się szukać nowych dróg dotarcia do współczesnego słuchacza, aby w odnowiony sposób przekazać mu niezmienną treść Chrystusowego orędzia – w tym i tego, które mówi o potrzebie nieustannego nawracania się. Czerpiąc z wielowiekowej tradycji, nie przestaje jednak korzystać z dawnych form pobożności. Wielki Post jako czas szczególnego zwrócenia się do Boga jest odpowiednim momentem do zainicjowania tego, co w nowej ewangelizacji jest kluczowe – do nawrócenia zmierzającego do zbudowania głębokiej relacji z Jezusem – Panem i Zbawicielem – przechodzącym do ludzkich serc w darze Eucharystii. Kazania pasyjne, głoszone w ramach nabożeństw gorzkich żalów, przy jednoczesnej adoracji Najświętszego Sakramentu są do tego doskonałą okazją. Zbiór zawiera dwa cykle kazań o tytułach: „Abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” oraz „Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy”. Każde kazanie składa się z sześciu części: modlitwy wprowadzającej, rozważania opartego na słowie Bożym, rozwinięcia tematu, nawiązania do życia, zadania i modlitewnego zakończenia.

Niech propozycje zawarte w niniejszej publikacji
będą pomocą w głoszeniu orędzia nadziei przez „wia-
rygodnych ewangelizatorów, w których życiu zjedno-
czonym z krzyżem i zmartwychwstaniem Chrystusa,
zajaśnieje piękno Ewangelii” (EinE 49). *Ad maiorem
Dei gloriam.*

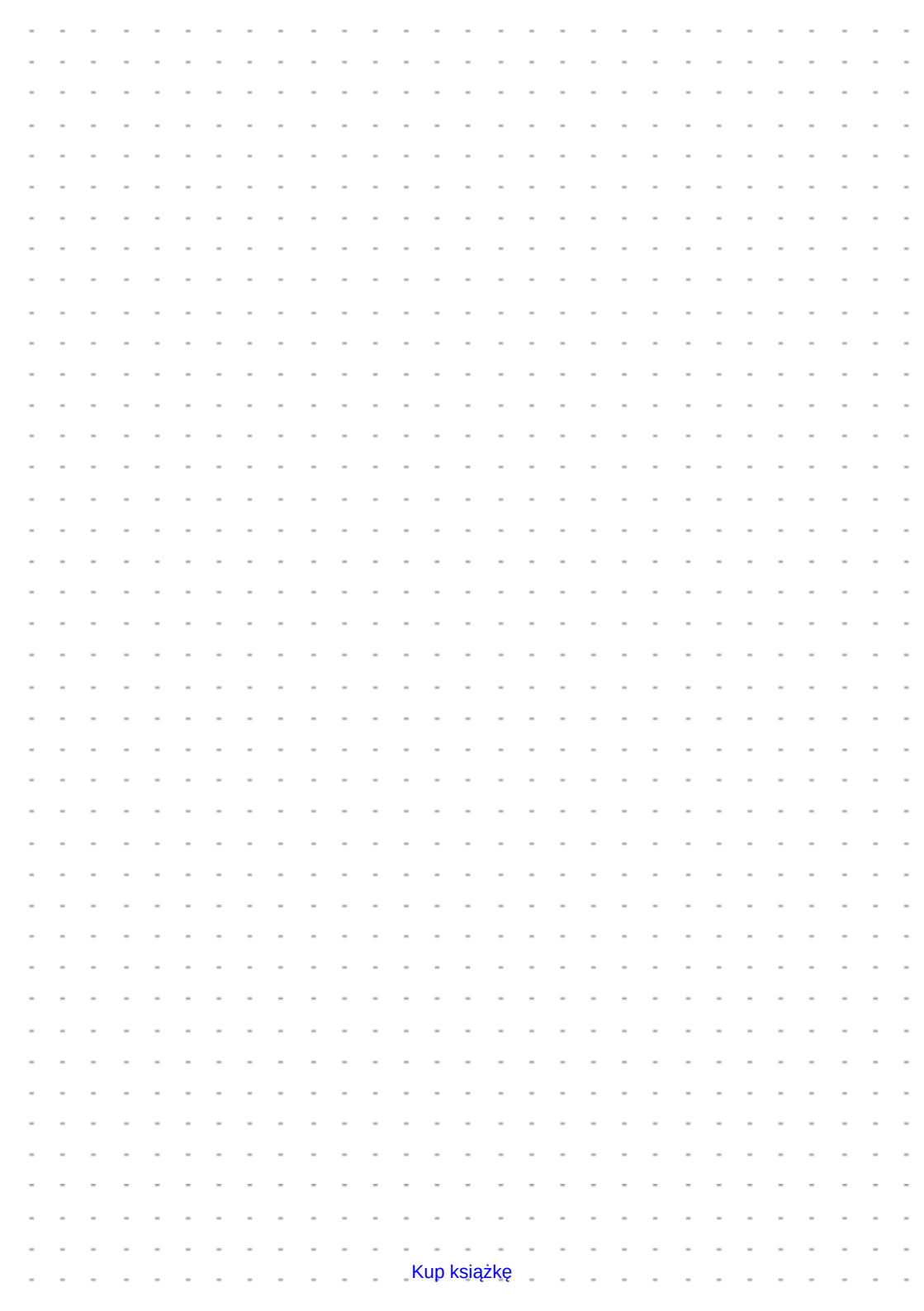
*Abyście uwierzyli w Tego,
którego On posłał*



Oto wielka tajemnica wiary

#wiara #nawrócenie #przemiana #relacja z Bogiem #Boża obecność

1. Ołtarz codzienności
2. Eucharystia w Kościele
3. Wizja zbawienia
4. Umocnić wiarę, zbudować relację z Bogiem



„Oto wielka tajemnica wiary”. W głębokim uniżeniu wypowiadamy w duchu te słowa przed Tobą, Panie Jezu! Bo jakże trudno nam pojąć, że Ty – Bóg wszechmocny – mogłeś ukryć się w tej oto drobinie białego Chleba. A jednak! Dlatego przeniknięci Twoim światłem przychodzimy tutaj, aby u progu Wielkiego Postu zanurzyć się w Tobie. Chcemy jednak od razu zawołać: „Panie, przymnóż nam wiary!” (Łk 17,5). Jakże bowiem słaba jest nasza wiara. Przyjdź więc do naszych serc z Twoim światłem, światłem Twego Ducha, który przenikając ludzkie serca, tak jak przenika dary składane w Eucharystii, przemienia je w ofiarę na chwałę samego Boga. Otwieraj nasze umysły i serca na Twoją prawdę. Niech rozważanie bolesnych tajemnic Twego życia i wpatrywanie się w Ciebie obecnego w konsekrowanym Chlebie będzie dla nas czasem pogłębiania naszej wiary. Amen.

1. Ołtarz codzienności

pokuta W minioną środę obrzędem posypania głów popiołem na znak pokuty rozpoczęliśmy niezwykle czas przygotowania do przeżywania największych tajemnic naszej wiary – Wielki Post. Niewątpliwie jest to dla każdego chrześcijanina niezwykle czas, pozwalający szczególnie w *Triduum Sacrum* – trzy święte dni poprzedzające najważniejsze z chrześcijańskich świąt, Święta Wielkiej Nocy – zanurzyć się nam w pełni zbawczych wydarzeń. Niejako na naszych oczach będzie po raz kolejny umierał dla nas sam Jezus Chrystus. Bóg daje nam jednak ten czas – czas rozważania męki naszego Zbawiciela przez rzewny śpiew *Gorzkich żalów* – abyśmy rozważając bolesne momenty ostatnich Jego dni, wpisali w nie nasze życie, nasze trudne doświadczenia, jakich nie brakuje w naszej codzienności,

Wielki Post

męka Jezusa

trudy życia

nasze krzyże – zarówno te, które inni nakładają na nasze barki, jak i te, które sami dobrowolnie podejmujemy.

Każdy dzień jest dla nas okazją do pogłębienia relacji z Chrystusem Eucharystycznym, z tym, przed którym teraz trwamy, wyznając swoją wiarę. Nie możemy o Nim zapominać. Nie możemy nie pamiętać, że wszystko, co dzieje się w naszym życiu, mocno Go obchodzi. Niewątpliwie łatwo nam tę prawdę przyjąć, jeśli dotyka nas dobro. Jakże trudno jednak zgodzić się z nią, kiedy na przykład choroba czy różne przeciwności dosięgają nas lub naszych bliskich. Czyż nie ciśnie się nam wówczas na usta wyrzut: Dlaczego? Jak Bóg do tego dopuścił? „Bóg nie chce zła [...]. Ojciec chce jednak, abyśmy przyjęli całe nasze ziemskie życie. A zło jest częścią kondycji ludzkiej” (R. Sarah, s. 284). Dlatego trwając przed Jezusem obecnym pośród nas w drobinie konsekrowanego Chleba, pragniemy do Niego i Jego życia odnosić całą naszą codzienność. Także to, co trudne. Starajmy się zatem wpisać w tajemnicę Chrystusowej męki, która uobecnia się w sakramencie Eucharystii, „źródle i szczycie całego życia chrześcijańskiego” (LG 11), własne życie jako Ofiarę sprawowaną na ołtarzu codzienności, do której Bóg nieustannie i wciąż na nowo nas posyła.

Boża
obecność

codziennosc

2. Eucharystia w Kościele

Niewątpliwie ludzkie życie jest wielką tajemnicą. Nade wszystko tajemnicą pozostaje jednak Eucharystia – Msza św., która jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłoża się ofiara krzyża (KKK 1382). Tę prawdę podkreślają słowa wypowiedziane w czasie sprawowania Eucharystii, kiedy na słowa kapłana: „Oto wielka

Eucharystia

tajemnica wiary!" – odpowiadamy: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Jak przypomniał św. Jan Paweł II w encyklice **Kościół** o Eucharystii w życiu Kościoła, „w powyższych słowach Kościół, wskazując na Chrystusa w tajemnicy Jego męki, objawia także swoją własną tajemnicę: *Ecclesia de Eucharistia* [Kościół żyje dzięki Eucharystii]" (*EdeEu* 5). Kościół – a zatem my – Ty i ja. Jeśli odczytamy na nowo, czym Eucharystia jest, dostrzeżemy, jak wielki wpływ na nasze życie może mieć Jezus, którego w Komunii św. przyjmujemy.

Niech zatem zachęta, jaką Kościół kieruje do nas na początku Wielkiego Postu, do trwania w jedności z cierpiącym Chrystusem będzie jednocześnie zachętą do tego, abyśmy z wiarą i pobożnością, szczególnie w tym czasie, brali czynny udział w sprawowaniu Najświętszej Ofiary, składając ją Bogu razem z kapłanem. Przeżywajmy więc czas Wielkiego Postu jako czas „eucharystyczny”, w którym, przyjmując miłość Jezusa, staramy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie każdym słowem i gestem (*Orędzie* 2007).

Kardynał Robert Sarah stwierdza, że „wielkie dzieła Boga są owocem milczenia” (*R. Sarah*, s. 216). Podkreśla jednocześnie, że milczenie, obok modlitwy, pokuty i postu, jest konieczne do przemiany ludzkiego serca (*R. Sarah*, s. 293). Wsłuchując się w głos samego Boga, pragniemy, aby nasza wiara wzrastała (Rz 10,17). A w myśl słów św. Tomasza z Akwinu „wzrok, dotyk, smak w Tobie [Boże] zawodzi, ale bezpiecznie można zaufać słuchowi”. Wsłuchujemy się więc w opisy męki Pana Jezusa. Nie zatrzymujemy się jednak tylko i wyłącznie na

ostatnich momentach życia naszego Zbawiciela. Trzeba nam bowiem popatrzeć na całe Jego życie, a szczególnie na wydarzenia poprzedzające uroczysty wjazd do Jerozolimy, czego pamiątkę będziemy przeżywać za kilka tygodni, w Niedzielę Palmową, a także zdradę i pojmanie, wyszydzenie, drogę krzyżową czy wreszcie ukrzyżowanie i śmierć.

3. Wizja zbawienia

Tuż przed opisem ustanowienia Eucharystii św. Łukasz wspomniał o przygotowanym przeciwko Jezusowi spisku: „Zbliżało się Święto Przaśników zwane Paschą. Wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma naradzali się, jak Go zgładzić. Bali się bowiem ludu. A szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, jednego z Dwunastu. Wtedy on poszedł i umówił się z wyższymi kapłanami i dowódcami straży, że im Go wyda. Oni ucieszyli się z tego i ustalili, że dadzą mu pieniądze. On zgodził się i szukał stosownej pory, aby Go im wydać, gdy nie będzie przy Nim tłumu” (Łk 22,1-6).

Łk 22,1-6

Wyżsi kapłani, nauczyciele Pisma, Judasz. Wszyscy oni mieli swoją własną wizję zbawienia. W każdej z nich brakowało jednak prawdziwego Zbawiciela. Ani przełożeni Izraela, ani jeden z Dwunastu, który okazał się zdrajcą, nie posiadali wiary, w której pierwsze miejsce należało się prawdziwemu Bogu. Nawet pobożni Żydzi zagubili się w swojej wierze, stawiając wyżej własną wizję zbawienia od samego Boga. Dlatego właśnie ich życie nie przyniesie obfitego owocu, o jakim mówił Jezus (J 15,5). Bo prawdziwa wiara jest osobistą relacją z Chrystusem, a jeśli jej zabraknie, to „wielkie odkupienie nie stanie się naszym odkupieniem;

zbawienie

wiara

sprawy Chrystusa nie są nasze w żadnym prawdziwym sensie” – jak zaznaczy opat Vonier (cyt. za: S.A. Weddell). Podobnie stało się z bogatym młodzieńcem z Ewangelii. Młody człowiek, który miał dobre intencje trwania przy Bogu, nie zdał egzaminu świętości z wierności, ponieważ świętość chciał osiągnąć według własnych zasad. Wiara, jaką posiadał, znajdowała swoje oparcie nie w relacji ze Zbawicielem, lecz w majątku, który posiadał. Jego optyka szczęścia co prawda zakładała potrzebę życia według przykazań – ale na własnych zasadach. Dlatego też ta relacja ostatecznie nie dała mu upragnionego szczęścia, a młodzieniec „odszedł zasmucony” (Mt 19,22).

Podobnie dzieje się zawsze w naszym życiu, kiedy po swoim układamy relację z Jezusem, wiara, kiedy nasza wiara w Niego nie jest „osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga” (KKK 150), lecz zwykłą pewnością, że On jest. Dlatego można zaryzykować stwierdzenie, że „wielu mieszkańców Zachodu, którzy wciąż nazywają siebie katolikami, w praktyce jest agnostykami lub ateistami – nawet jeśli czasem wpada do kościoła” (S.A. Weddell, s. 50). Potrzeba bowiem w naszym życiu głębokiej wiary opartej nie tyle na wiedzy religijnej, ile na relacji z Bogiem; wiary, która jest kluczem do świata cuda cudów. Jeśli pragniemy życia przynoszącego owoce, do czego zobowiązał nas sam Jezus, mówiąc o sobie jako krzewie winnym (J 15,1-16), to potrzeba wiary, która pozwala wierzyć, że cuda wydarzą się dzisiaj (D. Stayne, s. 263). Skąd takie przekonanie? Potwierdzają to wszystkie cuda, jakie czynił Jezus. On zawsze łączył wiarę z dokonywaniem wielkich rzeczy w życiu uzdrawianych na duszy i ciele ludzi. O mocy wiary mówi także Pismo św. wtedy, gdy wskazuje na równowartość wszechmocy Boga

i wiary: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37) i „Dla wierzącego wszystko jest możliwe” (Mk 9,23). Warto więc zapytać o swoją wiarę – na jakim jest ona etapie oraz co należy zrobić, aby ją pogłębić i ukierunkować jeszcze bardziej na Boga?

4. Umocnić wiarę, zbudować relację z Bogiem

Wielki Post jest czasem szczególnego nawrócenia. Podkreśla to często Kościół w swym nauczaniu. Jest to także główny trzon – serce nowej ewangelizacji, która głosząc kerygmat, wzywa do przemiany, czyli nieustannego nawracania się czy też jeszcze głębszego zakochiwania się w Bogu (S. Hahn, s. 139).

Mówiąc o nawróceniu, wskazuje się przy tym na pewne etapy, które świadczą o głębi relacji z Bogiem, a zatem o głębi ludzkiej wiary (S.A. Weddell, s. 24-26). Pierwszym jest zaufanie. To najniższy poziom relacji z Bogiem. W dzisiejszym świecie widzimy niezwykle często na tym etapie ludzi przeżywających problemy związane z utratą zaufania do Boga przy jednoczesnej utracie zaufania do Kościoła. Potrzeba w takim przypadku jego obudowywania w taki sposób, aby w danym człowieku wzbudzić chociażby rodzaj ciekawości duchowej. Taką ciekawością charakteryzowali się ludzie, którzy szli za Chrystusem, widząc cuda, jakie czynił. Dla wielu to był początek. W ich sercach dokonywała się pewna przemiana, która owocowała otwartością – czyli chęcią uznania przed Bogiem i przed sobą, że jest się gotowym na możliwość dokonania zmian w życiu. Kiedy następowała w nich taka akceptacja, wtedy sami zaczynali szukać i zastanawiać się, czy pójść za Jezusem. Tak jak miało to miejsce w przypadku Szymona Piotra

nawrócenie

zaufanie

cuda

Szymon Piotr
i Andrzej

i jego brata, Andrzeja, których Jezus powołał i którzy natychmiast zostawili swoje dotychczasowe życie i poszli za Mistrzem (Mt 4,18-20). Nie każdego na taką decyzję było jednak stać. Pojawiało się wahanie, czasem odmowa pójścia za Nauczycielem, ale nie w przypadku tych dwóch apostołów, oni bowiem zostawili wszystko. Dlatego można ich nazwać prawdziwymi uczniami, którzy świadomi wyboru podejmują życie zgodne z nauką Chrystusa – życie nastawione na przynoszenie owoców.

Okazuje się jednak, że przejście przez poszczególne etapy nie jest takie proste. Codziennie, lepiej lub gorzej, próbujemy przyczynić się do rozwoju naszej wiary, poprzez codzienną modlitwę, niedzielny udział w Eucharystii – bez której, jak powie kard. Robert Sarah, „nie możemy żyć ani oddawać Bogu pierwszego miejsca w naszym życiu i w naszych zajęciach” (*R. Sarah*, s. 303), przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania – spowiedzi św., pogłębianie wiedzy religijnej czy medytację słowa Bożego. Warto jednak na początek ze skruchością przyznać, „jak uboga jest nasza wiara, którą objawia poziom nadprzyrodzonych rezultatów naszej modlitwy” (*D. Stayne*, s. 264). Trzeba uczynić wszystko, aby w konfrontacji ze światem, w którym żyjemy, tę wiarę umacniać. Warto wykorzystać do tego różne środki: te, o których wspomniałem (modlitwa, życie sakramentalne itp.), ale też inne, **cuda** niekonwencjonalne, takie jak czytanie o cudach i oglądanie filmów na ich temat; jak spotkania z osobami, w których posłudze dzieją się cuda. A takich nie brakuje. Dzisiejsza technika daje nam ku temu możliwości, a my mamy obowiązek z nich korzystać, jak do tego zachęcał już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku papież Paweł VI

(EvN 42). Dlaczego jest to tak istotne? Napełnianie w ten sposób naszego umysłu pomoże nam wyzbyć się wątpliwości, że cuda są możliwe – także tu i teraz. Także w moim życiu. Warto więc w ten sposób otwierać swój umysł na to, co dokonuje się często w życiu innych osób. Warto także o taką otwartość modlić się, chociażby wołając: „Panie, przymnóż nam wiary!” (Łk 17,5).

Można jednak w pogłębianiu relacji z Jezusem pozostać na etapie początkowym – jak Judasz, jak uczeni w Piśmie, jak wyżsi kapłani. Pozostać na etapie zaufania czy ciekawości. Jeśli nie otworzę się na Boże działanie w moim życiu i jeśli sam nie zacznę poszukiwać Boga, to nic się nie zmieni, a udział w kolejnej serii nabożeństw wielkopostnych okaże się tylko stratą czasu. I jak współcześni Chrystusowi ludzie, którzy, mimo że słyszeli to, czego nauczał, nie poszli za Nim – tak i my możemy stać się ludźmi, którzy „wprawdzie przystępują do sakramentów, ale traktują je jak jeden z wielu obrzędów, a nie miejsce autentycznego spotkania z Chrystusem” (S. Hahn, s. 14). Będziemy tymi, którzy nie przynoszą owoców swej wiary. A św. Jan Paweł II powiedział: „To przynoszenie owocu jest podstawowym wymogiem chrześcijańskiego życia w Kościele” (ChL 32).

stagnacja

Zróbmy zatem w najbliższym tygodniu postanowienie, że rozważywszy, na jakim etapie relacji z Chrystusem się znajdujemy, podejmiemy wyzwanie pogłębienia swojej wiary, wykorzystując do tego stosowne środki, jakie daje nam Kościół. Aby ten czas, jaki ofiaruje nam Bóg, okazał się czasem wzrostu w wierze, która będzie w stanie przenosić góry.

relacja z Chrystusem

*Panie, wielką tajemnicą jest Twoja obecność tutaj
pośród nas. Tajemnicą pozostaje jednak dla nas
także nasze życie jako czas pełen radości, ale także
smutku i cierpienia. Pragniemy więc, abyś wkraczał
w nasze życie i czynił cud przemiany – tak jak czy-
nisz to, przemieniając proste znaki chleba i wina
w Ciało i Krew Twoją – Boskie Ciało i Boską Krew,
które mają moc zmienić bieg historii – również
historii naszego życia. „Dla wierzącego wszystko
jest możliwe” (Mk 9,23). Nie jesteśmy w stanie czynić
spektakularnych cudów – bo nasza wiara jest zbyt
słaba. Prosimy więc – pomóż nam uczynić krok wiary,
abyśmy nie bojąc się Twojej obecności, otwierali
wciąż na nowo nasze serca na wielkie rzeczy, któ-
re pragniesz czynić w nas i poprzez nas. Aby w ten
sposób był budowany Twój Kościół i Twoje królestwo.
Amen.*